

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 100 (1352)

LUBLIN, PONIEDZ. 11 KWIETNIA 1949 R.

ROK V

W obronie pokoju Wielki wiec b. więźniów politycznych w Lublinie

Na zakończenie Międzynarodowego Tygodnia Więźniów Politycznych odbył się wczoraj w Lublinie, w kinie Apollo, wielki wiec, na którym byli więźniowie polityczni z manifestowali niezłomną wolę pokoju. Udział w wiecu wzięli przedstawiciele Zw. Bojowników z Faszyzmem, Inwalidów Wojen., Ligi Kobiet, Organizacji młodzieżowych i społ. oraz społeczeństwa

Wiec otworzył wiceprezes Związku BWP ob. Paryński.

Po powołaniu prezydium głos za brał wojewoda tow. poseł Dąbek. „Straszliwa wojna, którą mamy za sobą, była wielką nauką dla świata pracy. Trzeba było mobilizacji wszystkich sił demokratycznych, by zwyciężyć zwyrodniały faszyzm. Główny

ciężar w tej walce musiał dźwigać Zw. Radziecki. Dziś gdy narody pragnące pokoju stanęły do wyleżonej pracy, imperialiści amerykańscy pragną im w tym przeszkodzić, podżegają do nowej wojny. We wszystkich sferach budzi się protest przeciwko macieciom pokoju. Na czele tych, którzy przeciwstawiają się zakusom wojennym stoją b. więźniowie polityczni. Z nami są wszystkie siły postępu, wszyscy ci którzy prądują w nauce, kulturze i sztuce. Przemówienie swe zakończył słowami „Będziemy walczyć o to, by Polska wznosiła się na coraz wyższy szczebel, by stała się trwałym czynnikiem międzynarodowego pokoju. Przemówienie wojewo-

dy zebranych często przerywali gorącymi oklaskami.

W imieniu Zw. Bojowników z Faszyzmem przemówił ppłk. Stryer.

Jako ostatnia głos zabrała przedstawicielka LK tow. Neckowska.

Na zakończenie uchwalona została rezolucja, w której b. więźniowie zobowiązują się wziąć jeszcze większy udział w współzawodnictwie pracy, w walce o przedterminowe wykonanie planu 3 letniego, w przeszerzaniu oszczędności, wzmoczenie wysiłku w kierunku jak najdalej idącej pomocy chłopom w dzwignięciu wsi z zacięcia.

Delegacje b. więźniów złożyły wieńce przy pomniku Wdzięczności, na kopcu Męczenników Majdanka przy krematorium i na miejscu kaźni niemieckiej pod Zamkiem oraz zainicjowały podziwianą obradującym delegatom Miejskiego Zjazdu TPPR.

Po wiecu został wyświetlony film dokumentalny „Ostatni Etap”.

Meldunki o wykonaniu planów I kwartału

Meldunki nadchodzące z poszczególnych zakładów pracy i zjednoczeń przemysłu metalowego, drzewnego i spożywczego wykazują poważne przekroczenia planu kwartalnego we wszystkich ważniejszych działach produkcji.

PRZEMYSŁ OBRABIARKOWY wykonał 100 proc. przewidzianego planu liczby tokarek zwykłych, 150 proc. tokarek karuzelowych, 220 proc. rewolwerówek, itd.

PRZEMYSŁ TABORU KOLEJOWEGO wykonał plan produkcji pa-

rowozów w 100 proc., cystern w 107,5 proc., wagonów osobowych — 105,8 proc.

PRZEMYSŁ MOTORYZACYJNY wykonał 113,7 proc. przewidzianego planu liczby traktorów „Ursus”.

PRZEMYSŁ MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH przekroczył plan kwartalny o 15 proc.

PRZEMYSŁ DRZEWNY wykonał plan produkcyjny w 116,8 proc.

PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY wykonał plan 120,5 proc.

Państwo zachodnio-niemieckie z własną armią tworzą anglosascy imperialiści Układ waszyngtoński został chłodno przyjęty przez prasę francuską

PARYŻ (PAP). — Na czoło zainteresowań francuskiej opinii publicznej wysuwa się dzisiaj zagadnienie Niemiec. „Porozumienie” osiągnięte w Waszyngtonie spotkało się z chłodnym przyjęciem prasy francuskiej różnych kierunków.

„L'Humanite” ujmuje wyniki układu du waszyngtońskiego w następujących punktach:

1 Powstać ma reakcyjne państwo zachodnio - niemieckie, w jakrawej sprzeczności z układami międzysojuszniczymi. Hitlerowcy będą grali w tym państwie pierwsze skrzypce. Nowy ten twór będzie miał charakter federalny, co będzie sprzyjało tendencjom szowinistycznym.

2 W dziedzinie stosunków gospodarczych przyszłe państwo zachodnio - niemieckie otrzymać ma szeroką autonomię, co pozwoli mu na udział w walce o podbój rynków światowych. Należy podkreślić, że 9 listopada ub. roku magnaci za-

głębia Ruhry objęli kontrolę nad trustami niemieckimi.

3 Zgodnie z układem, zawartym poprzednio w Londynie, zrezygnowano z rozbiórki 150 fabryk niemieckich.

4 Niemcy Zachodnie mają stać się sojusznikiem w koalicji montowanej przez USA i szańcem umowę dwustronną ze Stanami Zjednoczonymi w ramach planu Marshalla.

5 Według doniesień z Waszyngtonu, trzy zachodnie mocarstwa okupacyjne mają tworzyć plechotę niemiecką, co grozi odrodzeniem niemieckiego militarysty.

6 Do lipca br. nastąpi zespolenie francuskiej strefy okupacyjnej z Bizonią. Władze francuskie nie będą wówczas mogły podejmować żadnej decyzji bez zgody Anglosasów.

7 Wysocy komisarze cywilni amerykański, brytyjski i francuski zastąpią szefów wojskowych, tworząc „najwyższy organ kontrolny”.

8 Jednakże wysoki komisarz amerykański ma zapewniony przeważający głos w tej instytucji ze względu na to, że Stany Zjednoczone dostarczają najwięcej środków na odbudowę Niemiec. Decyzje mają zapadać przeważnie zwykłą większością głosów. W sprawach „ważnych istnieje „veto zawieszające” na okres 30 dni, a dla spraw „bardzo ważnych” przewiduje się „veto nieograniczone”. Nie określono jednak dokładnie jakie to są spr-

wy. A zresztą rząd francuski, nie będąc niezależnym, nie może sprzeciwiać się skutecznie decyzjom anglosaskim.

W konkluzji „L'Humanite” stwierdza, że reakcja niemiecka może obchodzić dzień 8 kwietnia jako zwycięstwo odniesione tanim kosztem.

Przyznanie nagród stalnowskich za rok 1948

MOSKWA, (PAP). 9 kwietnia ogłoszono tu uchwałę Rady Ministrów ZSRR, mocą której odznaczonych zostało nagrodą stalnowską 191 wybitnych prac naukowych, wynalazków i propozycji racjonalizatorskich, opracowanych w roku 1948.

13 nagród stalnowskich I stop-

nia, każda w wysokości 200 tysięcy rubli, oraz 19 nagród II stopnia — każda po 100 tysięcy rubli, przyzna-

no za prace naukowe; 8 nagród I stopnia, każda w wysokości 150 tysięcy rubli — za wynalazki oraz 40 nagród II stopnia, każda po 100 tysięcy rubli i 111 nagród III stopnia, każda po 50 tysięcy rubli, — za ulepszenia techniczne i propozycje racjonalizatorskie.

W dziedzinie nauk biologicznych nagrodę I stopnia przyznano słyn- nemu uczonemu — członkowi Akademii Nauk ZSRR Łysence — za spokorną drózwę „Agrobiologia”,

wezwano wszystkie komitety współzawodnictwa do podejmowania zobowiązań 1-Majowych oraz do zobrazowania osiągnięć i wyników współzawodnictwa pracy w pochodach pierwow-majowych.

ZAKONCZENIE XI Zjazdu Komsomołu

MOSKWA, (PAP). W dniu 8 bm. zakończyły się obrady XI Zjazdu Komsomołu. Na ostatnim posiedzeniu ogłoszono wyniki wyborów do władz naczelnych WKLZM. W tajnym głosowaniu wybrano do KC WKLZM 103 członków i 47 kandydatów oraz do centralnej komisji rewizyjnej 31 osób.

Po ogłoszeniu wyników wyborów odbyła się uroczystość wręczenia Komsomolowi orderu Lenina przyznanego z okazji 30-lecia WKLZM. Uroczystość uświetnił swą obecnością przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Mikołaj Szewnik, który w serdecznym przemówieniu wezwał komsomolców do dalszego pogłębiania wiedzy marksistowsko leninowskiej i dalszej pracy nad budową komunizmu w ZSRR. Wśród ogromnego entuzjazmu Zjazd uchwalił tekst listu powitalnego do Generalissimusa Stalina.

Nie marnować złomu

Złom to nie tylko dodatkowy materiał w przemysłach metalu, maszyn, złomu to wysublimowany produkt, bez którego przemysł nie może żyć.

Cennica złomu w roku ub. przysięgła w tym roku do zorganizowania stałej i powszechnej zbiórki złomu. Tysiące puszek, szare i zużyte na rzęzi, zniszczony sprzęt wojenny leży na śmietnikach i pułkach. Trzeba dążyć do zorganizowania zbiórki, możemy zbierać nie zmniejszając importu złomu i zużycia tak cennej dla nas rzeczy. O wynikach jakiej może dać zbiórka złomu świadczą m. in. 200-osobowa załoga w Centrali Złomu w Warszawie, która z inicjatywy organizacji zakładowej zaczęła walczyć o udział w tej akcji, zebrania w ciągu jednej niedzieli 75 tysięcy kg różnego złomu, wartości 115 tysięcy złotych. Pieniądze te zostały przeznaczone na zakup kasek do biuroletki i radia.

Centrala Złomu płaci 2 tysiące złotych za jedną tonę złomu żelaznego — blachy i od 17 tysięcy zł. do 100 tys. zł. za jedną tonę metali kolorowych. Nie wyorany w odpowiednim czasie złom marnuje się zasypwany przez ziemię. Sieć stacji zbieraczy, dostarczających złom do Centrali jest za mała i uchwytuje jedynie większe ilości metalu. Lecz złom rozsiany jest wszędzie w mniejszych ilościach, ta zbiórka wzmaga mobilizację czynnika społecznego.

W chwili obecnej, gdy całe nasze społeczeństwo żyje i pracuje pod hasłem oszczędności, nie możemy pozwolić na marnowanie się tak potrzebnego dla odbudowy kraju materiału, jakim jest złom. Organizowaniem społecznej akcji zbiórki złomu winny zainteresować się terenowe organizacje partyjne, społeczne, a przede wszystkim młodzieżowe, a także młodzież szkolna. Do akcji zbiórkowej zmobilizować również należy w miastach dozorców domowych.

Będzie to nowatwy wkład do rozwoju gospodarki narodowej.

Dwie porażki brytyjskie na jednym posiedzeniu ONZ

LAKE SUCCESS, (PAP). Komisja Ogólna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych zakończyła w dniu 8 kwietnia swe prace i pomimo gwałtownej opozycji państw kolonialnych postanowiła większością głosów zalecić umieszczenie na porządku obrad Zgromadzenia sprawę Indonezji.

Delegat W. Brytanii poparty przez Kanadę, Francję i Belgię proponował odroczenie sprawy do czasu zakończenia rokowań w Batawii między

Indonezją a Republiką Indonezjską. Wniosek brytyjski uzyskał jednak tylko 4 głosy.

Na tym samym posiedzeniu delegacja brytyjska poniosła drugą porażkę, gdy oponowała przeciwko umieszczeniu na porządku obrad plenum sprawy przyjęcia państwa Izrael do Narodów Zjednoczonych. 10 delegacji głosowało za umieszczeniem sprawy na porządku obrad, — 3 przeciwko (Wielka Brytania, Liban i Iran), Belgia wstrzymała się od głosu.

Robotnicy znaleźli odpowiedź

Robotnicy i pracownicy Wytwórni Tworzyw Plastikowych w Pustkowie (których rezolucję drukujemy obok) przejrzyli z niezwykłą przenikliwością istotę polityki obozu wojny i imperializmu. Uchwycili istotę zamierzeń podpalaczy świata. I znaleźli właściwą odpowiedź na pakt atlantycki.

Pakt atlantycki jest dyplomatycznym odpowiednikiem pobrząkiwania bombą atomową. I bomba i pakt miały na celu szantaż i zastraszenie. Liczono, że tymi środkami złamany będzie opór mas przeciwko podlegaczom wojennym i imperialistycznym agresorom. Rezolucja robotników Pustkowa, to dowód niezłomny, że nie pomoże ani szantaż ani terror.

Trzy punkty rezolucji robotników Pustkowa to trzy bojowe hasła obrońców pokoju. Punkt pierwszy rezolucji — przystąpienie do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — to wyraz głębokiego zaufania robotników polskich do ZSRR, jako najtrwalszej epoki pokoju światowego, jako potęgi zdolnej unicestwić zamachy ciemnych sił imperializmu, jako ośrodka obozu państw demokratycznych, postępowych i pokojowych.

Punkt drugi rezolucji — wezwanie do przedterminowego wykonania planów gospodarczych — to wyraz wiary robotnika polskiego w Państwo Ludowe, to dążenie do jak najwydatniejszego wzmocnienia tego państwa w myśl jedynie słusznego założenia, że spotęgowanie sił Polski Ludowej to nasz wkład do wzmocnienia potęgi obozu pokoju. Rośnie co dnia potęga państwa socjalizmu — Związku Radzieckiego. Musimy wyżyć swe siły, by dotrzymać mu tempa we wspólnym pochodzie po drodze postępu i pokoju. Obok nas wrę pracą w krajach demokracji ludowej, wznoszących, jak my, fundamenty socjalizmu. Nie wolno nam zostać ani na krok w tyle.

W szlachetnym współwzrostach o wzmocnienie sił obozu postępu bierzcie udział każdy zakład pracy w mieście i na wsi, każdy robotnik, chłop, pracownik umysłowy. Punkt trzeci rezolucji — wezwanie do podjęcia inicjatywy robotników Pustkowa przez wszystkie zakłady przemysłu chemicznego — to wyraz tej właśnie solidarności ze wszystkimi ludźmi pracy w Polsce, to poczucie, że wszyscy, którzy budujemy Polskę Ludową, mamy te same dążenia i cele na oku. Wiemy, że wezwanie robotników Pustkowa spotka się z właściwym oddźwiękiem jak Polska długa i szeroka.

Robotnicy Pustkowa podjęli swą rezolucję z własnej inicjatywy. Zebrali się, aby przedyskutować sytuację i zamianować swego słownego woźcę nowego zamachu na pokój światowy. Znaleźli sami najtrafniejszą odpowiedź. Jest w tej uchwale robotników Pustkowa głębokie zrozumienie sytuacji międzynarodowej, trzeźwy osąd polityczny i są właściwe wnioski praktyczne. A przecież Wytwórnia w Pustkowie to niewielki

stosunkowo zakład, zatrudniający paruset załadowych ludzi, położony na uboczu, z dala od wielkich centrów przemysłowych. Rezolucja robotników Pustkowa jest dowodem, że nie tylko czołówka polskiej klasy robotniczej zdaje sobie sprawę ze swych zadań politycznych. Dowodzi ona ponad wszelką wątpliwość, że najszerze masy robotnicze, nawet na dalekiej prowincji, są w pełni świadome swej przodującej roli politycznej i potrafią z niezawodną trafnością wskazywać narodowi drogę.

Z tej pełni dojrzałości i świadomości politycznej, z ducha gotowości do walki wyrosła rezolucja robotników i pracowników Pustkowa, którzy znaleźli właściwą odpowiedź. („Trybuna Ludu“ z dn. 10. IV, br.)

Uroczysta inauguracja Roku Słowackiego w Warszawie

Uroczystą akademią w Państwowym Teatrze Polskim zainaugurowany został w dniu 9 bm. obchód setnej rocznicy zgonu Juliusza Słowackiego. Na Akademii przybyli Wysoki Protektor obchodu Prezydent RP tow. Bolesław Bierut, któremu towarzyszył Marszałek Sejmu Kowalski. W uroczystości wzięli udział premier Cyrankiewicz — przewodniczący Komitetu Obchodu członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu, przedstawiciele Korpusu Dyplomatycznego z dziekanem korpusu ambasadorem Lebediewem na czele.

Akademii zabrał premier Cyrankiewicz. Odczyt o Słowackim i znaczeniu jego twórczości wygłosił prof. Kazimierz Wyka.

Drugą część Akademii wypełniła piękna, skomponowana przez M. Wy

żykowskiego inscenizacja w wykonaniu artystów Państwowego Teatru Polskiego.

II Krajowy Zjazd Delegatów Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia

W dniu 9 bm. rozpoczął w stolicy obrady II Krajowy Zjazd delegatów Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia, na który przybyło 400 delegatów z całego kraju.

Na zjazd przybyli wicepremier Zawadzki, minister Zdrowia dr Michejda i inni. Na zjazd przybyli również radziecka, czeskosłowacka, bułgarska i francuska delegacje służby zdrowia.

Chłopi radzieccy na Ziemiach Odzyskanych

W dniu 9 bm. kolchoźnicy radzieccy przybyli do Wrocławia, gdzie powitała ich delegacja z wojewodą Szlacheckim i sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Matwiejem na czele.

Z Wrocławia goście wyjechali do Bielawy. Po drodze zwiedzili leżący w pobliżu miasta cmentarz żołnierzy radzieckich. Podzieleni na grupki chodzili radzieccy chłopcy między grobami. Ob. Dubkowiecki szuka grobu swego syna który poległ pod Wrocławiem. Ob. Gonczarow odnajduje grób swego sąsiada. Jest tym bardzo wzruszony. „Porucznik Borowik mieszkał obok mnie, znalazłem go od dzieciństwa”, — mówi ob. Gonczarow patrząc na nagrobek.

W Bielawie goście zwiedzają majątek państwowy. Zapoznają się z jego gospodarką i życiem robotników rolnych.

Delegacja radziecka podzieliła się na dwie grupy, z których jedna zwiedza PaFaWag, druga zaś udała się na powiatowy kurs aktywności kobiecego. Tak w PaFaWagu, jak i na kursie aktywności kobiecego delegaci radzieccy

opowiadali o swoim życiu i osiągnięciach. Robotnicy i kobiety witali gości radzieckich entuzjastycznie.

Apel min. Rolnictwa do naukowców

W dniach od 6 do 8 kwietnia odbyły się w Warszawie obrady Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego.

W obradach wzięli udział: minister Rolnictwa Dąb-Kociol, przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa, Rady Naukowej, dyrektorzy Instytutów Naukowych, kierownicy zakładów doświadczalnych i pracownicy administracji PINGW.

Minister Dąb-Kociol zwrócił się do zebranych z apelem mówiąc m. in.:

„Zapraszajcie do swoich zakładów okolicznych chłopów, pokazujcie im swoje osiągnięcia, dzielcie się swoimi zdobyczami naukowymi z państwową służbą agronomiczną, instruktorami rolnymi, referujcie im na zjazdach i konferencjach wyniki swoich badań, udzielajcie im swoich rad i wskazówek.

Obowiązkiem naukowców — powiedział minister Dąb-Kociol — jest troska, aby cenne zdobycze radzieckiej nauki rolniczej przyswoić naszemu rolnictwu i podać do zastosowania w praktyce rolniczej.

Zwolnienie Kostowa ze stanowiska wiceprzewod. Bułgarii

SOFIA, (PAP). — Dnia 7 bm. opublikowano uchwałę Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Bułgarii, zwalniającą Trajczko Kostowa ze stanowiska wicepremiera i przewodniczącego Komitetu do spraw gospodarczych i finansowych.

SOFIA, (PAP). — „Robotniczesko Dielo“ donosi, że w całej Bułgarii odbyły się zebrania członków partii komunistycznej, na których przede wszystkim uchwalano Biura Politycznego KC Partii w sprawie antypartyjnego stanowiska Trajczko Kostowa. W podejmowanych rezolucjach uczestnicy zebrań w całej pełni solidaryzują się ze stanowiskiem Biura Politycznego, podkreślając, że ujawnienie z całą bezwzględnością wrogiej działalności Kostowa jeszcze bardziej wzmocniło szeregi Bułgarskiej Partii Robotniczej.

Huta „Bobrek“ wykonała zobowiązania pierwszomajowe

Nowe meldunki o dalszych zobowiązaniach

W realizacji zobowiązań przyjętych dla uczczenia święta międzynarodowej solidarności mas pracujących w dniu 1 maja wysunęła się na czoło załoga „Bobrek“. Zadeklarowane przez robotników huty „Bobrek“ w lutym rb. ilości ponad planowej produkcji zostały w ostatnich dniach wykonane z nadwyżką. Zobowiązania przewidywały przekroczenie planów miesięcznych o 130%, a załoga huty uzyskała już w produkcji koks przekroczenie miesięcznego planu o 170%, a w produkcji surowki — o 180%. Wykonaniu zobowiązań pierwszomajowych towarzyszył stały rozwój współzawodnictwa pracy wśród załogi huty „Bobrek“.

ZOBOWIĄZANIE POMORSKICH ZAKŁADÓW BUDOWY MASZYN

Hasło czynu 1-Majowego znajduje coraz żywszą oddźwięk w masach pracowniczych Pomorza. W ślad za zobowiązaniami całych zakładów pracy idą zobowiązania indywidualne poszczególnych robotników.

Załoga Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn zobowiązała się dla uczczenia święta pracy 1 Maja wykonać plan produkcji kwietniowej już w dniu 20 kwietnia. Ponadto robotnicy poszczególnych działów pracy podjęli zobowiązania indywidualne.

5250 WAGONÓW CEMENTU NA 1 MAJA

KATOWICE (PAP). — We wszystkich cementowniach odbyły się w ostatnich dniach zebrania załóg fabrycznych, zwołane przez fabryczne komitety PZPR z udziałem rad zakładowych, aktywistów, przedowni-

ków pracy i dyrekcji zakładów.

Ne zebraniach tych załogi cementowni postanowiły dla uczczenia święta Pracy wyprodukować we wszystkich zakładach Zjednoczenia Fabryk Cementu do dnia 1 maja br. 105.000 ton cementu ponad plan, co stanowi 5.250 wagonów 20-tonowych.

EKIPA TABORU PLYWAJĄCEGO W SZCZECINIE

Ekipa taboru pływającego Szczecińskiego Urzędu Morskiego, przy współudziale ekipy nurków Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Czerpalnych i Podwodnych, wykonała jedno z przyjętych zobowiązań pierwszomajowych. W ciągu 10 dni ekipa ta oczyszczała w 100 proc. basen rybacki w Swinoujściu, wydobywając 14 wraków, w tym kufar pływający nadający się do remontu.

Odezwa CGT w sprawie obchodu 1 Maja

PARYŻ (PAP). Powszechna Konfederacja Pracy (C G T) wystosowała odezwę do mas pracujących w Francji w związku ze zbliżającym się obchodem święta 1 maja.

CGT stwierdza, że dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących — 1 maja — będzie miał w roku bieżącym szczególne znaczenie dla proletariatu francuskiego, którego sytuacja pogarsza się z każdym dniem. W kraju wzrasta bezrobocie, obniża się stopa życiowa mas pracujących, reakcja coraz bardziej podnosi głowę.

Rząd francuski realizuje postulaty grup reakcyjnych, wydając ogromne sumy na zbrojenia, zamiast tego, by obrócić je na odbudowę kraju i podniesienie dobrobytu ludności. Rząd ten wciągnął Francję do paktu północno-atlantycznego i wprowadził ją w ten sposób na drogę awantury. Na zlecenie imperia listów amerykańskich reakcja francuska chce przeciwstawić naród Francji krajom demokratycznym.

Lecz francuskie masy pracujące nie dopuszczą do urzeczywistnienia planów agresywnych podlegaczy wojennych. Francuski świat pracy po zostanie wierny zasadom przyjaźni

ze Związkiem Radzieckim, który uratował świat przed niebezpieczeństwem hitlerowskim.

CGT wzywa wszystkich pracujących — katolików, komunistów, socjalistów, bezpartyjnych, członków i nie członków związków zawodowych — do zjednoczenia się w walce o chleb, pokój i wolność, oraz do wzięcia gremialnego udziału w manifestacjach 1-majowych pod hasłami zadośćuczynienia wszystkim żądanom ekonomicznym i socjalnym klasy robotniczej, zwalczania planu Marshalla, obrony suwerenności i praw demokratycznych, walki o pokój i przyjaźń między narodami.

Fermenty w łonie Partii Pracy

LONDYN (PAP). Klęska wyborcza Labour Party wzmogła nastroje opozycyjne wśród labourzystowskich członków parlamentu. „Daily Express“ przynosi wiadomość stwierdzającą, że około 100 labourzystowskich członków parlamentu zamierza zorganizować rebelię przeciwko Crippsowi. Grupa ta zawiadomiła

władze Partii Pracy, że zamierza zmusić Crippsa do wprowadzenia istotnych zmian do budżetu. Kierownictwo Labour Party usiłując opanować sytuację w grupie parlamentarnej zmobilizowało znanych przywódców partyjnych, którzy prowadzą rokowania z opozycją nastroszonymi posłami.

SPORT — SPORT — SPORT

Lublinianka z trudem zwyciężyła Gwardię (Szczecin) 5:3 (1:1)

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Siudak 3, Jezierski 1 oraz Różyło z Karnego.

Dla pokonanych bramki zdobyli: Wielga 2 oraz Boroń jedną Sędzią ob. Boski z Warszawy.

SKŁADY DRUŻYN:

„Lublinianka”

Skrański Kowalski, Paprota, Rudnicki, Bartosz, Solodźński, Siudak, Wójcicki, Różyło, Jezierski, Ziółek.

„Gwardia”

Karpis, Oseka, Paluszkiwicz, Zywicko, Stachewski, Piotrowski, Wielga, Boroń, Matyszkiewicz, Mroczek, Bartczak.

Wczorajszy mecz piłkarski II Ligi rozegrany na boisku przy ulicy Okopowej między tymi drużynami nie stał na odpowiednio wysokim poziomie technicznym. Był jednak miejscami dość interesujący ponieważ kolejność prowadzenia zmieniała się to na jedną to na drugą stronę.

Zwycięstwo nad gośćmi mogło być przypisane do pewnego stopnia szczęściu, które w decydujących momentach było po ich stronie.

„Gwardia” to zespół piłkarzy dość groźny. Technicznie jednak są dość słabo zaawansowani. Braki techniczne nadrabiają dużą ambicją gry. To, że zeszli oni w meczu z Lublinianką pokonani jest raczej dziełem przypadku.

Najlepszą częścią drużyny jest jej napad, a w szczególności lewa strona napadu.

Wojskowi w obecnej formie są zespołem nieskrystalizowanym, posiadającym bardzo słabe punkty, które nie równie klubowi winno jak najprędzej uzupełnić. Najlepszą częścią drużyny wojskowych jest jej obrona. Te jedenaście bramek straconych w czterech meczach, a w trzech z najsłabszymi zespołami w tej grupie są dowodem, że obrona wojskowych jest

ich „piętą Achillesa”. Nie dużo lepiej przedstawia się pozycja pomocy, a tragicznie wręcz w napadzie.

Zwycięstwo uzyskane przez wojskowych w Siedlcach z Ogniskiem należy przypisać kilku udanym wypadom, napadom wojskowych, jak to miało również miejsce na wczorajszym meczu z Gwardią.

Jak grały zespoły?

Gra była prowadzona przeważnie systemem górnym. Gra taka nie mogła być przyjemna dla oka. Była niedokładna i obustronnie nie wykorzystano wielu dogodnych pozycji do uzyskania bramki.

Gry rozpoczynają gospodarz, którzy przez Siudaka mają doskonałą okazję do uzyskania punktu w drugiej minucie. Lewoskrzydłowy wojskowych z dogodnej pozycji oddaje skuteczny strzał przy czym przewraca się na kilka metrów przed bramką.

Goście nie pozostają dłużni i lewą stroną napadu przeprowadzają dość groźne kontrataki. Jeden z takich wypadów kończy się oddaniem strzału przez Borońa w 7 minucie — obronione pewnie przez Skrańskiego. W minutę później goście egzekwują rzut wolny, który Skrański z trudem wybił na róg.

W tym okresie meczu grając z wiatrem, goście uzyskują wyraźną przewagę, wykorzystując błąd obrony gospodarzy, uzyskują oni bramkę przez Borońa w 24 minucie gry. Na dwie minuty przed przerwą wojskowi przeprowadzają anemiczny wypad, uwieńczone zdobyciem bramki z rogu przez Jezierskiego.

Po zmianie stron wojskowi grając obecnie z wiatrem posiadają wyraźną przewagę. Sporadyczne wypadu napadu gości są dość groźne. Jeden z nich w 15 minucie (po przerwie) kończy się zdobyciem bramki przez najlepszego w tym dniu gracza — le-

skrzydłowego Wielgę. Przez okres 12 minut goście dość poważnie zagrażają miejscowym. Zachodzi nawet obawa, że rynek meczu przesądzą oni na swoją korzyść. Kilka groźnych strzałów brawurowo broni Skrański. Pada wyrównująca bramka.

Zupełnie niespodziewanie Różyło wypuszcza prostopadłe Siudaka, który przy dużym aplauzie widzów zdobywa wyrównującą bramkę.

Jeszcze raz goście zdobywają prowadzenie, gdy szybki Wielga otrzymuje piłkę (którą zbyt pochopnie utracił Różyło) strzelając przytłumnie trzecią bramkę.

Następuje szereg kontrataków ze strony wojskowych. Goście zwinają rzut karny, który Różyło pewnie wy-

korzystuje, strzelając szczerą wyrównującą bramkę.

W minutę później szczęście przechodzi wyraźnie na stronę miejscowych i Siudak ponownie z zamieszania podbramkowego zdobywa czwartą bramkę dla swoich barw.

Jeszcze raz Siudak!

Mając zapewnione zwycięstwo, wojskowi przeprowadzają szereg prostopadłych pojedynczych wypadów przez Siudaka, który na 8 minut przed zakończeniem meczu strzela gościom piątą bramkę.

Na zawodach obecnym był niedawny jeszcze prezes Lublinianki gen. brygady Rotkiewicz, Widzów około 2 tysiące. Organizacja zawodów na poziomie.

WYNIKI
niedzielnich rozgrywek
piłkarskich

I LIGA

Wisła — Szombierki 4:1,
Legia — Z.Z. K. 1:3,
Warta — Ruch 3:0,
A. K. S. — Ł. K. S. 1:0,
Polonia B — Cracovia 1:2,
Lechia — Polonia W. 0:3.

II LIGA

GRUPA POŁNOĆNA

P. T. C. — Radomiak 0:4,
Pomorzanin — Ognisko 4:0,
Bzura — Garbarnia 0:3,
Widzów — Ostrowia 0:3.

GRUPA POŁUDNIOWA

Baidon — Tarnovia 1:2,
Chelmek — Polonia Przem. 1:1,
Polonia Św. — Naprzód 0:0,
Gwardia Kiel. — Rymer 1:0,
Skra — Pafawag 2:1.

Indywidualne mistrzostwa bokerskie
wykazały kompromitująco słaby poziom walk

Mistrzostwa bokerskie Okręgu Lubelskiego mamy już po za sobą. Z nielicznej garstki zawodników, którzy przewinęli się przez ring dosłownie ani jeden nie wykazał należytej formy.

Dlatego poddajemy rozprawę LOZB czy należy z tym „dorobkiem” jechać na mistrzostwa Polski do Wrocławia aby tam sromotnie ponosić porażki czy też raczej pozostać w domu.

Wydatki związane z podróżą, utrzymaniem należałoby raczej przeznaczyć na szkolenie młodych pięściarzy. „Pierwszy Krok Bokerski” wykazał właśnie, że Lublin posiada zupełnie dobry materiał na pięściarzy. Aby twierdzenie nasze poprzeć konkretnymi faktami, wymienimy tu nazwiska takich zawodników, którzy sprawiliby w ringu dużo kłopotu dzisiejszym zwycięzcom pierwszych miejsc. Jednym z największych talentów pięściarskich Lublina bezsprzecznie jest Krasiński. Chłopiec młody, silny zaawansowany technicznie — już obecnie przerasta swoimi możliwościami takiego Szalę. A inni, jak: Prus, Michalski, Sikorski, czy nawet Romański czy nie zasługują na to, żeby władze Okręgu zainteresowały się nimi?

Przechodząc do oceny trzydniowych walk pięściarskich stwierdzamy z żalem, że poziom naszych seniorów jest zastraszająco niski. Dosłownie ani jednej walki nie było interesującej. Wszystkie one były bezpardonowe, przypominające raczej uliczne bijatyki, aniżeli walki ringowe.

W tych warunkach uciechę z tych walk posiadali jedynie ci, którzy sens i znaczenie pięściarstwa traktują ra-

czej na płaszczyźnie widowiska, a nie poważnej galei sportu.

Osobne słowa należą się arbitrom tych spotkań.

Pierwszy dzień nie przyniósł żadnych przykrych niespodzianek w wydawaniu werdyktów przez sędziów.

Oklaskami przywitała publiczność sędziego ringowego Marelniaka. Drugi dzień zmienił już nieco opinię widzów. W walkach półfinałowych gdzie uzyskanie zwycięstwa torowało drogę do pierwszego miejsca, sędziowie (bez wyjątku z ringowym) zaczęli wyraźnie okazywać swoje sympatie dla poszczególnych zawodników. Lublinianki. Dla przykładu stwierdzimy, że w opinii publiczności Wołoszyn w żadnym razie nie przegrał walki z Kubiakiem, jak orzekli to nasi sędziowie punktowi. Pierwszą a szczególnie drugą rundę bardzo wysoko wygrał Wołoszyn, posyłając przeciwnika trzykrotnie na długie sekundy w krainę marzeń.

To, że Kubiak nie został odesłany przez sędziego ringowego do rogu, należy wyłącznie przypisać wzajemnemu „pokrewieństwu klubowemu”.

Drugim błędem popełnionym przez Marelniaka było zbyt szybkie liczenie przeciwników, z którymi walczyli zawodnicy Lublinianki.

Fakty te wskazują wyraźnie, że oceny sędziów daleko odbiegają jeszcze od doskonałości.

Wyniki półfinałowych walk

pięściarskich.

W muzeum Świętek (Sygnał) poddał się w drugiej rundzie Kukierowi (L).

W kocięcej I Baran (L) w dwadzieścia sekund po rozpoczęciu walki znokautował w II parze wagi kocięcej Gajdę (G). Jarosławski pokonał przez nokaut w I rundzie Stańczyka (Gw.). W piórkowej I Stelmazyszki (L) wygrał na punkty z Jarzyńskim (G), a w drugiej parze wagi piórkowej Makar (L) wypunktował Kolasę (Garb.). W lekkiej I Witacki (Gw) poddał się Szali (G). W drugiej rundzie będąc dwukrotnie na deskach do „8” i „9”.

W drugiej parze wagi lekkiej Kasiński (L) poddał się Ostaszewskiemu po pierwszej rundzie.

W półśredniej Toruń (L) wypunktował Rudzińskiego (Gw.).

W drugiej parze wagi półśredniej Zieliński (L) wygrał na punkty z Kmieciakiem (Gw.). Dużym zainteresowaniem cieszyła się walka w wadze średniej, między Gębickim

(L) i Kuczyńskim (Garb.). Niestety zakończyła się ona przed upływem czasu porażką zawodnika Garbarni przez k. o. w II r.

Taki sam los spotkał Szpilewskiego (Garb.) który w walce z Dorabalskim przesyłał się kilka razy na deski ringu, żeby w końcu zostać ostatecznie wyliczonym.

W wadze ciężkiej surowy Kosciada (L) nie miał większych trudności, żeby pokonać bardziej jeszcze słabszego od siebie Klasika (Orl.). Nastąpiło to na początku II starcia w którym zawodnik z Dębina zapomniał się dwukrotnie z deskami ringu, żeby ostatecznie przegrać przez k. o.

FINALOWE SPOTKANIA

Nie różniły się zasadniczo od walk półfinałowych. Były tak samo nużące słabo technicznie i nawet walka Ostaszewskiego z Szalą nie wniosła nic dla widza interesującego, jakkolwiek wielu na nią liczyło.

WYNIKI WALK FINALOWYCH

W muzeum Kukier (L) rozpoczął z miejsca energicznie atakować Drozd (G). W wymianie ciosów wyraźnie góruje Kukier. Pod koniec I starcia po otrzymaniu ciosu Drozd pada na liny do „2”.

Na początku drugiego starcia następuje ponownie wymiana ciosów. Drozd krwawi, a po ciosie w żołądek, rezygnuje z dalszego prowadzenia walki.

W wadze koguciej Baran (L) pokonał przez k. o. Jarosławskiego (Garb.) w trzeciej rundzie.

W wadze piórkowej w której zmierzyli się koledzy klubowi, Stelmazyszki (L) poddał się Makarowi (L) wskutek odniesionej kontuzji palca.

W wadze lekkiej również spotkało się dwóch kolegów z Garbarni. Ostaszewski przegrał na punkty z Szalą po walce obfitującej w zabawne momenty. W wadze półśredniej Zielińskiemu (L) poddał się Toruń (L) pod koniec pierwszej rundy. W średniej Giebicki zdobył tytuł w.o. ponieważ przeciwnik jego Kubiak niezdolny był do prowadzenia walki.

W półciężkiej Dorabalski po słabej walce pokonał na punkty Bownika (Gw.). W ciężkiej Kosciada (L) zwyciężył Oziębły (Garb.) przez k.o. pod koniec I starcia.

W ringu sędziował ob. Marelniak. Punktowali ob. ob. Folleher, kpt. Michalewski, Snehodola, Opieka lekarska dr. dr. Hans i Jedrzejewski. Widzów około 600. Organizacja L.O. Z.B. sprawna.

Kalendarz LOZLA
na rok 1949

10 kwietnia: Otwarcie sezonu lekkoatletycznego w Okręgu Lubelskim. Bieg na przełaj: 3 km dla mężczyzn, 1 km dla kobiet, 1 km dla młodzieży męskiej do lat 18, 500 m dla młodzieży żeńskiej do lat 18.

14 kwietnia: Bieg na przełaj, na dystansie 3 km pod hasłem: „Trzy mamy straż nad Odrą” o puchar przechodni Wojewody Lubelskiego. Bieg ten jest biegiem drużynowym mężczyzn.

15 maja: Drużynowe Mistrzostwa w Województwach (vide Regulamin).

28 i 29 maja: Mistrzostwa wojewódzkie klasy „B” i „C” (indywidualne w ramach okręgowego Święta W. F.).

1 i 5 czerwca: Mistrzostwa Okręgowe JUNIORÓW (5-bój mężczyzn i 3-bój kobiet).

11 i 12 czerwca: MECZ LEKKOATLETYCZNY RZESZÓW — LUBLIN w Rzeszowie.

13 i 16 czerwca: MECZ LEKKOATLETYCZNY WARSZAWA — LUBLIN w Lublinie.

19 czerwca: Zawody międzyokręgowe o puchar im. Kusocińskiego (Kielce — Bydgoszcz).

25 i 26 czerwca: Okręgowe Mistrzostwa w 10-bój mężczyzn i 5-bój kobiet.

3 lipca: ZAWODY MIĘDZYOKRĘGOWE O PUCHAR IM. KUSOCINSKIEGO W LUBLINIE.

10 i 11 września: MISTRZOSTWA POLSKI W 10-BÓJ MĘŻCZYZN W LUBLINIE.

16 października: Zakończenie sezonu lekkoatletycznego w Lublinie.

Drużynowe Mistrzostwa Polski dla

mężczyzn rozgrywane są dla klubów A-klasowych o programie 10 konkurencji 10-bój, a dla klubów B-klasowych o programie 5 konkurencji 5-bój. Kobiety analogicznie obowiązują w klasie A program 3-bój kobiecego, a w klasie B program 3-bój.

W każdej konkurencji w rozgrywkach męskich i żeńskich, tak w klasie A jak i B startuje obowiązkowo po 4-ch zawodników (czek), niekolejnie tych samych, przy czym, jeśli z danego klubu startuje w jakiejś konkurencji więcej, niż 4-ch zawodników (czek), to do punktacji liczy się wyniki 4-ch najlepszych zawodników, co daje klubowi możliwość wyprzedzenia różnych zawodników bez straty punktów, a nawet z możliwością zwiększenia ich sumy

Sportowcy walczą o pokój
w solidarności z klasą robotniczą

Uczestnicy I kursu dla instruktorów wychowania fizycznego związków zawodowych, zorganizowanym przez Związkową Radę Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ, uchwili na specjalnym zebraniu rezolucję, w której m. inn. czytamy: „Solidaryzując się z klasą robotniczą całego świata przeciwstawiamy się zakusom polityki anglosasów, zmierzającej do rozpętania nowej wojny. W odpowiedzi politykom zachodnim — postanawiamy swą czynną postawą polityczną oraz pracą za-

wodową w duchu prawdziwie sportowym i socjalistycznym dać wyraz swemu stosunkowi do zjawisk, zachodzących na arenie międzynarodowej”.

W OKZZ odbyło się zebranie delegatów poszczególnych pionów sportowych, którzy w imieniu sportowców Wielkopolski uchwili rezolucję, w której piętnują poczynania podlegających wojennych.

Sportowcy Wielkopolski z radością witają Światowy Kongres Pokoju.